

Sygn. akt I ACa 804/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 26 października 2020 r. sygn. akt I C 290/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2020 roku o sygn. akt: I C 290/20 Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 3.441,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2020 roku i oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części, ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 12 kwietnia 2005 roku, zawarta między powódką i poprzednikiem prawnym pozwanego Banku, jest nieważna i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.523 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 12 kwietnia 2005 roku J. K. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), w której Bank zobowiązał się postawić do jej dyspozycji kredyt w wysokości 62.292 CHF, przeznaczony na finansowanie zaliczek wnoszonych na rzecz dewelopera na koszty zakupu lokalu

mieszkalnego (§ 1.1). Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne, stanowiące sumę stałej marży oraz stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych (§ 4). Powódka zobowiązała się spłacić kredyt z odsetkami w terminie do 15 kwietnia 2036 roku w ratach miesięcznych, płatnych do 15-go dnia każdego miesiąca (§ 1.2 i § 1.7). Spłata miała następować w PLN – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 (§ 9.9).

Z w/w załącznika wynikało, że kredytobiorca (powódka) oświadczył, że jest mu znane i wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia tego ryzyka oraz przyjmuje do wiadomości, że kwota kredytu jest wypłacana w PLN po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku, ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w Banku; ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę kredytu; kwota spłaty podlega przeliczeniu na PLN po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku ogłaszaną w siedzibie Banku, z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w Banku.

Środki z kredytu zostały uruchomione w transzach wypłacanych do 16 maja 2006 roku w łącznej kwocie 152.779,65 zł.

W okresie od 15 czerwca 2005 roku do 15 października 2020 roku powódka tytułem spłaty kredytu uiściła na rzecz Banku łącznie 156.221,51 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 12 kwietnia 2005 roku jest nieważna (art. 189 k.p.c.).

Zaznaczył, że wprawdzie umowa zawierała elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego (art. 69 Prawa bankowego), tym niemniej znalazły się w niej postanowienia (klauzule), które miały charakter niedozwolony (abuzywny).

Wskazał, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne (dotyczące wymiany walut według kursów wynikających z Tabeli kursów walut Banku), które określały faktycznie główny przedmiot umowy, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Zwrócił przy tym uwagę, że „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”. Dodał, że za postanowienia indywidualnie uzgodnione uważa się takie, na które konsument miał realny wpływ i były one z nim negocjowane.

W związku z tym zauważył, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe jej postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie, a powódce nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano z nią tego, czy może ona skorzystać z innego kursu waluty niż przyjmowany przez pozwanego.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez Bank we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy było sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszało rażąco interesy kredytobiorcy (powódki). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi możliwość przerzucenia na powódkę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dlatego też uznał, że miały one charakter niedozwolony, a w związku z tym nie wiążą powódki.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że wyeliminowanie z umowy stron spornych zapisów, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...), oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Jednocześnie zauważył, że nie ma możliwości

zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Podał, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej, np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie znalazł również podstaw do sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., wskazując że ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

W rezultacie Sąd I instancji stwierdził, że eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie, skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Wobec tego uznał, że strony, które zawarły nieważną umowę powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia jako nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Uwzględnivszy fakt, że pozwany Bank w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku kredytobiorcy uzyskał kwotę większą niż ta, którą faktycznie wypłacił, winien zwrócić nadwyżkę, tj. kwotę 3.441,86 zł (art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 410 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

***Pozwany zaskarżył ten wyrok, w części uwzględniającej powództwo, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:***

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:

- przyjęciu, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych nosił cechy dowolności, pomimo pominięcia zaoferowanych w tym zakresie przez bank dowodów,

- pominięciu tego, że to powódka zawierając umowę kredytu nie interesowała się podstawami ustalania spreadu walutowego oraz kursów walut obcych, ani nie domagała się szczegółowych wyjaśnień na temat podstaw ustalania kursu (...) względem PLN publikowanych w Tabeli,

- nieuwzględnieniu tego, że Bank oddał do dyspozycji powódki kwotę 62.292 CHF, która została przez nią wykorzystana w ramach zlecenia przelewu na rachunki prowadzone w PLN i w efekcie błędne przyjęcie, że świadczenie zwrotne należne pozwanemu jest wyrażone w walucie polskiej,

- uznaniu, że potwierdzenie przelewu raty za październik 2020 r. przekłada się na ocenę zasadności roszczeń, które obejmują okres do września 2020 r.;

2. art. 321 k.p.c. przez orzeczenie o żądaniu pozwu w oparciu o podstawę faktyczną, która została objęta nieskutecznym rozszerzeniem powództwa (zostało dokonane ustnie do protokołu);

3. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez uznanie, że zapisy Załącznika nr 7 do Umowy Kredytu, kwalifikują się, jako niedozwolone postanowienia umowne, w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu;

4. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące i wyłączne znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli przez sąd orzekający w ramach oceny skutków upadku wspomnianej Umowy;

5. art. 385<sup>2</sup> k.c. przez pominięcie, że oceny zgodności postanowienia umowy kredytu z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając

pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem ocen, co winno doprowadzić do wniosku, że okolicznością towarzyszącą zawarciu z umowy był również sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty przez Bank;

6. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. k.c. przez ich niezastosowanie dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy kredytu;

7. art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe przez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

8. art. 24 w zw. z art. 32 ustawy O Narodowym Banku Polskim lub art. 41 ustawy Prawo wekslowe przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec braku określenia sposobu określenia w umowie sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu, winny znaleźć zasady przeliczania określone przez NBP;

9. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe przez przyjęcie, że umowa po ustaleniu bezskuteczności klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) zawartej w Załączniku nr 7 nie może nadal funkcjonować w obrocie jako umowa o kredytu, podczas gdy zachowała one wszystkie elementy, które są niezbędne do jej wykonania;

10. art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka posiadała interes prawny w żądaniu ustaleniu nieważności umowy kredytu;

11. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez uznanie, że świadczenie uiszczone przez powódkę, nie jest świadczeniem okresowym i podlega 10 - letniemu terminowi przedawnienia.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, albo jego uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale sprawy oraz dokonał trafnej oceny prawnej roszczenia powodów, nie naruszając przy tym wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do przyjęcia ustaleń odmiennych, w związku z czym ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji uznaje za własne.

Zaznaczyć przy tym należy, że chociaż pozwany kwestionował w/w ustalenia, tym niemniej z treści jego apelacji wynika, iż stawiając ten zarzut w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z powyższym zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego, wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ocenił zaofiarowane mu przez strony dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 327<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. w uzasadnieniu wskazał podstawy faktyczne rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów

prawa. Konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pomija zatem żadnego z elementów wymaganych tym przepisem.

Dlatego, podziеляjąc ustalenia Sądu Okręgowego, wskazać należy, że na mocy umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 12 kwietnia 2005 roku Bank (...) S.A. (poprzednik prawny pozwanego) zobowiązał się postawić do dyspozycji powódki kredyt w wysokości 62.292 CHF, przeznaczony na finansowanie zaliczek wnoszonych na rzecz dewelopera na koszty zakupu lokalu mieszkalnego. Zaznaczyć przy tym trzeba, że zgodnie z § 24 umowy jej integralną część stanowiło załączniki oznaczone numerami od 1 do 7. W załączniku nr 7 oprócz oświadczeń powódki dotyczących świadomości i ponoszenia ryzyka zmiany kursów waluty, uregulowano także zasady wypłaty kredytu oraz jego spłaty. Ustalono, że kwota kredytu (lub jego transzy) będzie wypłacana w PLN po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku, ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w nim (ust. 2 pkt 2), zaś kwota spłaty podlegać będzie przeliczeniu na PLN po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku, ogłaszaną w jego siedzibie, z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w Banku (ust. 2 pkt 4).

Oznacza to zaś, że choć kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej ( (...)), to Bank zobowiązał się wydać jej równowartość w walucie polskiej (PLN). Podobna operacja następowała również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorcy byli zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy tak skonstruowana umowa kredytu denominowanego – przynajmniej co do zasady - mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego. Stanowi bowiem jeden z możliwych jej wariantów i nie jest odrębnym typem umowy bankowej (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Co równie istotne, a czego zdaje się nie zauważać skarżący, w orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich, utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zarówno kredyty denominowane jak i indeksowane do kursu waluty obcej, są kredytami w walucie polskiej. Oznacza to zaś, że również przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. O takim charakterze udzielonego kredytu świadczy już same literalne brzmienie załącznika nr 7 do umowy, z którego wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej, ale według kursu (odpowiednio kupna i sprzedaży waluty) waluty, do której denominowany był kredyt, podanej w „Tabeli kursów walut Banku”. Potwierdzają to także pozostałe dowody zebrane w sprawie, z których wynika, że faktycznie nie dochodziło w niej do transferu wartości dewizowych. W związku z tym umowy łączącej stron nie można określić, jako umowy o kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powódki, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powódka) mógł samodzielnie oszacować wpływające z niego konsekwencje ekonomiczne.

Zauważyć w tym miejscu należy, że wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. podlegają postanowienia umowne określające główne świadczenie stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W świetle aktualnego orzecznictwa sądów europejskich oraz krajowych utrwalonym wydaje się pogląd zgodnie, z którym obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Nadto klauzule denominacyjne mają bezpośredni wpływ również na wysokość świadczenia banku, a zatem nie wchodzą w zakres pojęcia głównego świadczenia stron w

rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). W takim zaś wypadku wyłączyć możliwość kontroli treści umowy może tylko warunek w postaci transparentności spornych zapisów. Natomiast brak klarowności postanowienia określającego główne świadczenia stron może stanowić podstawę do uznania go za abuzywne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest jednak mówić o transparentności postanowień zawierających klauzule waloryzacyjne, skoro nie pozwalają one na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej. O braku jednoznaczności tych zapisów najdobitniej świadczy fakt, że w dacie zawarcia umowy powódka nie była w stanie przewidzieć ani wysokości kwoty kredytu, która zostanie jej wypłacona przez Bank, ani nie mogła samodzielnie ustalić wartości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Wiedzę o kursie, według którego przeliczano zarówno kolejno wypłacane transze kredytu, jak też raty kapitałowo – odsetkowe, powódka nabywała dopiero po wypłacie kwoty kredytu lub obciążeniu jej rachunku przez Bank.

Zaznaczyć przy tym należy, że przy ocenie spornych postanowień umowy (a w zasadzie załącznika nr 7) nie ma większego znaczenia, czy w istocie Bank wykorzystywał uprawnienie do, w zasadzie dowolnego (nie podlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy), kształtowania kursu walut. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego, nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. O zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabel kursów walut banku”.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioskowany przez Bank dowód z opinii biegłego sądowego, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższej kwestii. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe, jeśli zostały sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 2352 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że Sąd Okręgowy słusznie oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zważywszy na sformułowane we wniosku tezy dowodowe, przeprowadzenie takiego dowodu służyłoby jedynie zbędnemu przedłużeniu procesu. Jak wspomniano już wyżej, wszelkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez Bank, były irrelewantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Postanowienie umowne zostały ocenione jako niedozwolone nie dlatego, że w niewłaściwy sposób były wykorzystywane przez Bank - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy mogła się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje przedsiębiorcy (w tym przypadku Bankowi) samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Wracając do oceny spornych klauzul, należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy nie było kwestionowane, że powódka nie miała w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego przez Bank (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Potwierdza to nawet konstrukcja umowy, wskazująca, że

załączniki do niej miały formę regulaminu, którego zapisy nie podlegały żadnym negocjacjom. Potwierdza to, że o ile kredytobiorca mógł ustalać z Bankiem wysokość kredytu, prowizji, czas spłaty, formy zabezpieczenia, to takim negocjacjom nie podlegały załączniki do umowy zawierające m.in. opis jej wykonania (wyłaty oraz spłaty). Co istotne pozwany w trakcie niniejszego procesu nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami.

Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż powódka nie interesowała się ani sposobem ustalania spreadu walutowego oraz kursów walut obcych, ani nie domagała się szczegółowych wyjaśnień na temat ustalania kursu (...) względem PLN publikowanych w Tabeli oraz godziła się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nią uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Co więcej treść dowodów zebranych w sprawie nie pozwala na ustalenie, jaki był w istocie zakres pouczeń przedstawionych powodce, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. Nic nie wskazuje, że Bank zobrazował skalę tego ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, celem nabycia nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, określenie mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powódki). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) mogła być ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorcy. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorcy dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. A tego rodzaju klauzul przejawiała się

także w przyznaniu sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów banku” kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powódka nie miała nawet możliwości ustalenia, czy skontrolowania wysokości kursów kupna i sprzedaży (...), które Bank ustalał według znanych tylko sobie zasad i zupełnie dowolnych kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunki umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. akt: C-212/20 stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierają zaś przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powódka mogłaby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w „Tabeli kursów” oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385<sup>4</sup> k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 3851 § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma



obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i dokonanie minimalnej ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 roku w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W wyroku z 26 marca 2019 roku, w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobuując takie stanowisko, Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie zapisów esencjalnych umowy, należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege*, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w w/w postanowieniach mechanizmów przeliczeniowych w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został udzielony w wysokości 62.292 CHF i ma być wypłacony powódce w walucie polskiej oraz spłacany w złotych, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W świetle tego przepisu do *essentialia negotii* umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz

zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządem art. 358 k.c., w brzmieniu nadanym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania walutę polską, nie sposób też uznawać – co już sygnalizowano we wstępnej części niniejszego wyводу – że powódka zawarła z poprzednikiem prawnym skarżącego umowę w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu i oprocentowania wynikającego z umowy, owszem, są stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może – bez dodatkowych zabiegów interpretacyjnych – zostać potraktowana w ten sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu w walucie polskiej.

W okolicznościach niniejszej sprawy, bez określenia kwoty kredytu nie jest w zasadzie możliwe oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców, przy czym postanowienia abuzywne dotyczących głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powódkę z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy, odpadła podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c.

W związku z tym zwrócić należy uwagę, że powódka powołując się na nieważność umowy kredytowej stron, w pozwie domagała się zasądzenia od Banku kwoty 156.107 zł świadczonych nienależnie tytułem rat odsetkowo – kapitałowych. Tak skonstruowane żądanie pozwu zostało zaś uwzględnione przez Sąd I instancji jedynie co do kwoty 3.441,86 zł. Wobec tego, że powódka nie zaskarżyła wyroku, uprawomocnił się on w części oddającej powództwo (art. 363 § 1 k.p.c.). Z uwagi zatem na przepis art. 378 § 1 k.p.c., który określa granice kognicji sądu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd drugiej instancji nie mógł swoim rozstrzygnięciem objąć niezaskarżonej części wyroku.

Ma to o tyle istotne znaczenie, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Oznacza to zaś, że wbrew stanowisku zajętemu przez Sąd I instancji, powódce służyło uprawnienie do dochodzenia całości nienależnych świadczeń, a nie jedynie różnicy pomiędzy kwotą wpłaconą przez powódkę a wysokością udzielonego jej kredytu. Oznacza to zaś, że bezspornie służyło jej roszczenie o zwrot kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji, nawet przy założeniu, że w istocie rozszerzenie powództwa dokonane na rozprawie nie było skuteczne.

Wbrew stanowisku pozwanego, roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia nie uległo także przedawnieniu. Sąd Najwyższy w cytowanej już uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 wskazał, że nienależne świadczenie powstaje na skutek odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*). Ta zaś w przypadku – tak jak w niniejszej sprawie, stwierdzenia nieważności umowy kredytu odpadła dopiero w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji. Oznacza to zaś, że termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego Bank rozpoczął bieg w dniu 26 października 2020 roku.

Zatem od tej daty rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczeń obu stron o zwrot nienależnych świadczeń. Zwrócić także należy uwagę, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt: III CZP 11/20, a także jednoznacznego w tej materii orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. m.in. wyroki z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach: C-609/19 oraz połączonych od C-776/19 do C-782/19) wskazano, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku w niej zawartego, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś jak w punkcie II sentencji, tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, czyli na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)